

OD AUTORA

*Gra w dwa ognie
Na pustych łąkach
Wiatr zamiata resztki zeszłego roku*

*Jest ciepło
Podniesione głosy szukają sensu
Kawał kamienia wbity prosto w serce*

*Zapytany
Nie potrafię nie przyznać
Że tkwię w tym do samego końca*

kwiecień, 2011

Agata Polok



Urodziłem się w Krośnie i choć od prawie 25 lat mieszkam w Krakowie, całe dzieciństwo i młodość spędziłem w Korczynie. Z okolic mojego domu rodzinnego widać wystające z lasu wierzchołki Prządek, a dojście w skały (Kamieniec-Rezerwat) wymaga jedynie godzinnego spaceru. Trudno mi dzisiaj ustalić, kiedy pierwszy raz dotknąłem skał w Czarnorzekach – na pewno było to we wczesnym dzieciństwie. Mimo lęku wysokości, jako dzieci ze Szkoły Podstawowej w Korczynie wchodziliśmy na wszystkie turnie łatwiejsze do zdobycia. Świadomą wspinaczkę, z chęcią pokonania konkretnej drogi, podjąłem dopiero w 1988 roku. Oczywiście solo, bez żadnego sprzętu. W czasie matur razem z moim przyjacielem z klasy LO w Krośnie Pawłem Rygłem pokonaliśmy na Madeju *Prawą Zątpkę* IV-. Do świata wspinania z liną wprowadzał mnie kilka dni później Jurek Wodecki z Klubu Górskiego „Beskidnicy” z Krosna. Do dziś pamiętam, jak asekurowałem Jurka na pierwszym klasycznym przejściu *Rysy Okularnika* VI na Słonecznej Turni na Kamieńcu, zwanym wtedy przez nas „Podzamczem”. Jurek odpadł w kluczowym miejscu, asekurowając się z drewnianych kołków z hakówki. Lot był masywny, ale go ze strachem w oczach wyłapałem... Usłyszałem wtedy po raz pierwszy sakramentalne: „idę od razu”... Potem moim stałym towarzyszem był Staszek Zych z Korczyny, któremu zawdzięczam najwięcej inspiracji w zakresie eksploracji naszych skał. Staszek wspiął się na poziomie VI.3-VI.4. Oczywiście, po dziewiczym terenie wspinaliśmy się głównie na wędkę. Następnie zapisałem się na kurs skałkowy do Rzeszowskiego Klubu Wysokogórskiego, a moim instruktorem był Wiesiek Madejczyk. Lato 1989, gdy Mazowiecki wybierany był na premiera Rządu RP, spędziłem w Tatrach robiąc Kurs Tatrzański... Po co to wszystko piszę? Po to żeby pokazać, że Podkarpacie to dla mnie coś więcej niż tylko skały. Tam zacząłem przygodę ze wspinaniem i niemal od razu zacząłem też robić swoje drogi. Po tym, jak zrobiłem niemal wszystkie te istniejące – trzeba się było po czymś wspiąć. Traktuję te skały jako swoją prawdziwą wspinaczkową ojczyznę...

W 1993 roku ukazało się wydanie książkowe przewodnika „Skałki Czarnorzeckie. Prządki – Kamieniec” autorstwa Jacka Czyży. Jest to dzieło, które przez długie lata słusznie było uznawane za biblię środowiska wspinaczkowego na Podkarpaciu. Niewielki nakład przewodnika rozszedł się błyskawicznie i dziś jest to prawdziwy „Biały Kruk”. Jacek z niezwykłą starannością opisał każdą skałę w rejonie Czarnorzek, przy czym nieeksplorowane, a co za tym idzie nieopisane zostały sektory Leśnych Skał (wschodnia część Rezerwatu), Strzelnicy

i Sokolego Grzbietu. Drogi zaczęły tam powstawać dopiero rok później. Od tamtej pory po dzień na rynku wydawniczym nie ukazała się żadna książkowa publikacja o wspinaniu na Podkarpaciu.

Wiele lat myślałem o tym, żeby zrobić „porządny przewodnik”. Zdawałem sobie sprawę, że nie mam szans dorównać Jackowi Czyżowi. Takiej ambicji nie ma także ta publikacja: konwencja jest zupełnie inna. Nie wiem czy lepsza, ale starałem się, by była bardziej współczesna. Nieocenioną pomocą w powstaniu przewodnika były kolejne numery „Karpackiego Magazynu Informacyjnego Prądkowiec”, który w latach 1994-1996 niestrudzenie wydawał w Krośnie Grzegorz Guzik. Pomocne były oczywiście materiały, które w latach 90-tych sam przygotowywałem na łamach Magazynu „GÓRY”, a następnie od 2000 roku na łamach „Magazynu Górskiego”. Serdecznie dziękuję współautorom, bez których nie byłoby rozdziałów o Żurowej i Krajowicach – Piotr Wójcikiewicz i Leskim Kamieniu – Adam Zawadzki. Rysunki wszystkich skał wykonała moja żona – Beata. Lista osób, którym jestem winien podziękowania, jest oczywiście dłuższa i zamieszczam ją poniżej osobno. Owocnej zabawy w Podkarpaciej Piaskownicy!

Jacek Trzemzański

PORÓWNANIE SKAL TRUDNOŚCI

Lista osób, dzięki którym powstał ten przewodnik – serdecznie dziękuję za pomoc i sympatię:

Marian Balakowicz; Mariusz Biedrzycki; Jacek Czyż; Piotr Drobot; Maciej Gajewski; Danek Grodecki; Grzegorz Guzik; Tomasz Fudali; Paulina Kalandyk; Jędrzej Knot; Jacek Matuszek; Marcin Mikołajczyk; Grzegorz Mitoraj; Rafał Nowak; Agata Polok; Tomasz Poznański; Bogdan Rokosz; Jakub Ruszała; Łukasz Skublicki; Rafał Stryczniewicz; Magdalena Trzemzańska; Maciej Trzemzański; Stanisław Zych.

Przede wszystkim dziękuję moim rodzicom, którzy cierpliwie znoszą moje niezapowiedziane wtargnięcia do domu i jeszcze nigdy mnie z niego nie wyrzucili, mimo że poświęcam im zdecydowanie za mało czasu. O wiele mniej niż na to zasługują...

UIAA	krakowska	francuska	USA
		6a	5.10a
VI+		6a+	5.10b
VII-	VI.1	6b	5.10c
VII	VI.1+	6b+	5.11a
VII+	VI.2	6c	5.11b
VIII-	VI.2+	6c+	5.11c
VIII	VI.3	7a	5.11d
VIII+	VI.3+	7a+	5.12a
IX-	VI.4	7b	5.12b
IX	VI.4+	7b+	5.12c
IX+	VI.5	7c	5.12d
X-	VI.5+	7c+	5.13a
X	VI.6	8a	5.13b
X+	VI.6+	8a+	5.13c
XI-	VI.7	8b	5.13d
XI	VI.7+	8b+	5.14a
XI+	VI.8	8c	5.14b
XII-		8c+	5.14c
		9a	5.14d
		9a+	5.15a
		9b	5.15b
		9b+	5.15c